

# Dariusz Faszczka

---

## Komenda Okręgu AK "Wołyń" wobec eksterminacji ludności polskiej w 1943 r.

---

Niepodległość i Pamięć 20/3-4 (43-44), 73-97

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Dariusz Faszczka**

Akademia Humanistyczna im. A. Gieyszтора w Pułtusku

## **Komenda Okręgu AK „Wołyń” wobec eksterminacji ludności polskiej w 1943 r.**

### **Słowa kluczowe**

Armia Krajowa, Kazimierz Bąbiński, eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu, Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów, Ukraińska Powstańcza Armia

### **Streszczenie**

Treścią artykułu jest przedstawienie roli Polskiego Podziemia Zbrojnego na Wołyniu w 1943 r., w kontekście działań zmierzających do ograniczenia eksterminacji polskiej ludności. Zainicjowana wiosną 1943 r. przez lokalne struktury OUN i UPA akcja zebrała wyjątkowo krwawe żniwo. Czy działające na obszarze byłego województwa wołyńskiego struktury Armii Krajowej mogły się temu przeciwstawić? Co zrobiono, aby powstrzymać hekatombę polskiej ludności cywilnej? Jakie czynniki miały wpływ na podejmowane decyzje? Artykuł stanowi próbę odpowiedzi na postawione powyżej pytania wykorzystując do tego celu zachowane dokumenty i literaturę przedmiotu.

Struktury Armii Krajowej na Wołyniu powstały stosunkowo późno w porównaniu do innych ziem II Rzeczypospolitej. Mimo licznych prób stworzenia podziemia zbrojnego, podejmowanych przez lokalnych działaczy i wojskowych oraz emisariuszy skierowanych na teren byłego województwa wołyńskiego, były one skutecznie neutralizowane przez radzieckie organa bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Na taki stan wpływ

---

<sup>1</sup> Szerzej na ten temat: R. Wnuk, *Za pierwszego Sowietą. Polska konspiracja na*

miała także planowa i konsekwentnie realizowana polityka deportacji ludności polskiej, aresztowania oraz pobór dwóch roczników młodzieży do Armii Czerwonej<sup>2</sup>. Doprowadziło to do znacznego zmniejszenia liczby ludności polskiej na terenie Wołynia. Trzeba również pamiętać, że działania te wymierzone były w najbardziej wykształcone i politycznie świadome grupy społeczeństwa, a to z kolei miało poważny wpływ na możliwości konspiracyjno-wojskowe na tym terenie. Nie należy się zatem dziwić, że w tych warunkach powstanie polskiego podziemia natrafiło na ogromne trudności i w połowie 1940 r. po masowych aresztowaniach działalność konspiracyjna została praktycznie sparaliżowana. W meldunku z 1 kwietnia 1941 r. gen. Stefan Rowecki ps. „Kalina” pisał:

Praca organizacyjna na (...) Wołyniu (...) ogranicza się do pewnych kontaktów między pojedynczymi ludźmi i wędrujących między nimi emisariuszy. (...) Nie ma stamtąd żadnej dokładnej wiadomości<sup>3</sup>.

Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej 22 czerwca 1941 r. i zajęcie Wołynia przez oddziały Wehrmachtu stworzyły nowe, korzystniejsze w stosunku do poprzedniego okresu, warunki do rozwoju polskiego ruchu niepodległościowego. Dostrzegając to rząd emigracyjny w Londynie nakazał umocnienie organizacji ZWZ na terenach za Bugiem<sup>4</sup>. W czerwcu Komendant Główny ZWZ zatwierdził granice okręgu wołyńskiego w ramach Obszaru 3. i zatwierdził strukturę organizacji terenowych<sup>5</sup>. W lipcu i sierpniu 1941 r. na teren okręgu zostali skierowani specjaliści emisariusze KG ZWZ z zadaniem

---

*Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 163-193.

<sup>2</sup> Jesienią 1940 r. i wiosną 1941 r. według szacunkowych danych z terenów b. Kresów Wschodnich RP wcielono do Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej ok. 70% młodzieży stającej do poboru, L. A. Sułek, *Wojenne losy Polaków żołnierzy Armii Czerwonej (1940-1945)*, „Zeszyty Historyczne” 1992, z. 99, s. 31.

<sup>3</sup> Meldunek organizacyjny nr 63 z 1 IV 1941 r., *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. I, Londyn 1970, s. 490, 493.

<sup>4</sup> C. Chlebowski, *Wachlarz*, Warszawa 1990, s. 19.

<sup>5</sup> J. Węgierski, *W lwowskiej Armii Krajowej*, Warszawa 1989, s. 14.

rozpoznania możliwości organizacyjnych w ośrodkach polskich na Wołyniu<sup>6</sup>.

W lutym 1942 r. Komendant Główny ZWZ podjął decyzję o skierowaniu na kierunek Dubno–Równe grupy oficerów pod dowództwem mjr. Brunona Rolke ps. „Aspik” z zadaniem odbudowy siatki konspiracyjnej na terenie Wołynia i podjął starania o przerzut drugiej ekipy na kierunek Kowel<sup>7</sup>. Misja ta zakończyła się jednak niepowodzeniem, a prace organizacyjne nie wyszły poza fazę wstępną<sup>8</sup>. Na początku sierpnia 1942 r. ze względów bezpieczeństwa mjr Rolke opuścił rejon dotychczasowego działania<sup>9</sup>, a na jego miejsce został tymczasowo wyznaczony szef wydziału I komendy okręgu ppor. rez. Józef Guźniczak ps. „Fiedia”<sup>10</sup>. Tym samym akcja wojskowa na Wołyniu przez cały 1942 r. prowadzona była chaotycznie w oparciu o lokalne organizacje wojskowe, działające głównie w jego zachodniej części<sup>11</sup>.

Latem 1942 r. po raz kolejny podjęto próbę odbudowy struktur wojskowych na Wołyniu opierając się na grupie kadry dowódczej, przygotowanej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Ekipa ta miała składać się z kilkunastu oficerów posiadających doświadczenie konspiracyjne. W sierpniu 1942 r. Komendant Główny Armii Krajowej zdecydował o wydzieleniu okręgu wołyńskiego z Obszaru 3. i podporządkowaniu go bezpośrednio Komendzie Głównej

---

<sup>6</sup> W. Romanowski, *ZWZ-AK na Wołyniu 1939-1944*, Lublin 1993, s. 119; por.: J. Turowski, *Pożoga. Walki 27 Wołyńskiej Dywizji AK*, Warszawa 1990, s. 21-22.

<sup>7</sup> Meldunek organizacyjny nr 118 z 16 maja 1942 r., *Armia Krajowa...*, t. II, s. 235.

<sup>8</sup> C. Chlebowski, op. cit., s. 306.

<sup>9</sup> Przed wybuchem wojny mjr Brunon Rolke pełnił służbę jako dowódca Dywizyjnego Kursu Podchorążych Rezerwy Piechoty 13 DP przy 44 pp w Równem, stąd też uważał, że jest osobą zbyt znaną na terenie Wołynia, J. Roman, *Moja działalność w AK*, Szczecin 1997, s. 15.

<sup>10</sup> Meldunek Organizacyjny nr 170 za okres od 1 III do 31 VIII 42 r. Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju z 1 września 1942 r., [w:] C. Chlebowski, op. cit., s. 306.

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Delegatura Rządu RP na Kraj (dalej: DRRPnK), sygn. 202/II-51, k. 51, Sprawozdanie [Delegata Wołyńskiego RP] z 7 października 1943 r.

w Warszawie<sup>12</sup>. We wrześniu 1942 r. na stanowisko komendanta Okręgu AK „Wołyń” został wyznaczony ppłk Kazimierz Bąbiński ps. „Luboń”, dotychczasowy szef Oddziału III-B (wyszkolenie) w Dowództwie Głównym ZWZ/AK<sup>13</sup>. Obok niego w skład zespołu weszli: mjr Antoni Żochowski ps. „Tol”, mjr Stanisław Piaszczyński ps. „Bohun”, kpt. Kazimierz Rzaniak ps. „Garda” oraz kpt. Wojskowej Służby Kobiet Adelajda Połomska. KG AK przydzieliła do tej grupy także kilku oficerów – spadochroniarzy z Anglii – tzw. „cichociemnych”<sup>14</sup>, oraz oficerów zdekonspirowanych przez gestapo. Wśród tych ostatnich znalazł się kpt. Jan Szatowski ps. „Kowal” i por. Leopold Świkła ps. „Adam”<sup>15</sup>.

W meldunku organizacyjnym nr 190 Komendanta Głównego Armii Krajowej za okres od 1 września 1942 r. do 1 marca 1943 r. gen. Rowecki pisał do Naczelnego Wodza o stojących przed komendantem okręgu i jego sztabem zadaniach:

Biorąc pod uwagę szczególne stosunki ludności w Okręgu Wołyń, które wymagają przede wszystkim ekonomicznego gospodarowania polskim materiałem ludzkim, a nadto uwzględnienia kursu politycznego w stosunku do Ukraińców, podjętego przez okręgowego Delegata Rządu – ustanowiłem odmienną metodę organizacyjną tego terenu. Chodzi mi o wyzyskanie szczególnych możliwości wykorzystania miejskiej ludności – jakie ma Okręgowy Delegat Rządu.

Kazałem cały wysiłek skupić na montażu Kedywu i ośrodków dywersyjnych; położyć nacisk na organizację oddziałów partyzanckich; do oddziałów bojowych nadal werbować jedynie Polaków; na odcinku informacyjno-propagandowym utrzymywać ścisłą współpracę BIP-u z Okręgowym Delegatem Rządu; jego zale-

---

<sup>12</sup> Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 do 1 III 1943 z 1 kwietnia 1943 r., [w:] *Armia Krajowa...*, t. II, s. 471.

<sup>13</sup> Zbiory Specjalne Biblioteki Naukowej Wojskowego Biura Badań Historycznych (dalej: ZS BN WBBH), Relacje i wspomnienia, sygn. III/49/126, K. Bąbiński, *Konspiracja i walki AK na Wołyniu*, s. 2.

<sup>14</sup> Do grupy tej należeli: ppor. Zbigniew Twardy ps. „Trzask”, por. Walery Krokay ps. „Siwy”, Morawa”, „Zawiślak”, por. Michał Fijałka ps. „Wieśniak”, „Sokół”, ppor. Wiktor Popławski ps. Garbus”, „Nasturcja”, ppor. Ryszard Kowalski ps. „Benga” oraz ppor. Wacław Kopisto ps. „Kra”.

<sup>15</sup> ZS BN WBBH, Relacje i wspomnienia, sygn. III/49/126, K. Bąbiński, *Konspiracja...*, s. 2.

cenia w zakresie polityki mniejszościowej respektować; dążyć do realnej wymiany informacji i wspólnej akcji wydawniczej<sup>16</sup>.

W połowie grudnia 1942 r. po krótkim szkoleniu nastąpił przerzut oficerów sztabu komendy okręgu i zespołu dowódców na Wołyń. W marcu 1943 r. po zmontowaniu całego dowództwa, zorganizowaniu łączności pomiędzy okręgiem a Warszawą oraz punktów przerzutowych<sup>17</sup> nastąpił wyjazd ppłk. Bąbińskiego na Wołyń.

Wiosną 1943 r., pomimo tego, że prace organizacyjne jeszcze nie zostały w pełni zakończone, polskie podziemie na Wołyniu stanęło przed bardzo poważnym wyzwaniem, jakim były napady i rzezie polskiej ludności cywilnej dokonywane przez nacjonalistów ukraińskich. Spośród ukraińskich organizacji politycznych największą działalność na Wołyniu rozwinęła frakcja Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów kierowana przez Stepana Banderę (OUN-B). Stosunkowo szybko zbudowała ona siatkę organizacyjną obejmującą wszystkie grupy społeczne. Pod silnym wpływem tego ruchu znalazła się szczególnie milicja ukraińska, a potem policja ukraińska w służbie niemieckiej<sup>18</sup>.

W pierwszym okresie po wkroczeniu Niemców na Wołyń działalność OUN-B ograniczała się do agitacji, która polegała głównie na informowaniu ludności ukraińskiej o sytuacji politycznej oraz propagowaniu idei walki o wolną i niepodległą Ukrainę. Wkrótce jednak zgodnie z uchwałami podjętymi podczas I Konferencji OUN Bandery we wrześniu 1941 r. rozpoczęto zbiórkę i magazynowanie broni oraz szkolenie kadr wojskowych<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 do 1 III 1943 z 1 III 1943 r., [w:] *Armia Krajowa...*, t. II, s. 471.

<sup>17</sup> Dla potrzeb okręgu w Warszawie zorganizowano tzw. „Bazę”. Był to punkt kontaktowy i jednocześnie miejsce spotkań i odpraw kurierów, magazyn tajnych akt druków i pieczętek oraz skład broni. Mieścił się on przy ul. Nowogrodzkiej 44. Łączność z komendą okręgu w Kowlu utrzymywały łączniczki: Zofia Studzińska ps. „Justyna”, Genowefa Pacholak ps. „Genia”, Jacek Palmer ps. „Jacek” i kurierzy: Franciszek Szulc ps. „Maciek”, NN ps. „Celina” i NN ps. „Kolejarz”, M. Fijałka, 27 *Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986, s. 42-43.

<sup>18</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/III-121, k. 54, Sprawozdanie sytuacyjne z ziem wschodnich za pierwszy kwartał 1943 r.

<sup>19</sup> P. Mirczuk, *Ukraińska Powstawska Armija 1942-1952, Dokumenti i materiali*, Monachium 1953, s. 26.

Latem 1942 r. sytuacja na Wołyniu uległa wyraźnemu zaostrzeniu. W okresie od lipca do października Niemcy przy udziale ukraińskiej policji wytępiłi całkowicie Romów, a następnie dokonali eksterminacji zamkniętej w gettach ludności żydowskiej<sup>20</sup>. W stosunku do pozostałej ludności okupant z całą bezwzględnością zaczął egzekwować kontyngenty i organizować łapanki młodych ludzi wysyłanych na przymusowe roboty do Niemiec. Przeciwno opornym stosowano represje, które skierowane były również przeciwko ukraińskim działaczom niepodległościowym. W odpowiedzi na nie OUN-B przeszło do podziemia i podjęła akcje odwetowe. W kwietniu 1942 r. podczas II Konferencji OUN Bandery przyjęto uchwałę o nasileniu działalności rewolucyjnej i podjęciu przygotowań do utworzenia powstańczej armii<sup>21</sup>.

Zmiana polityki wobec Ukraińców spowodowała uaktywnienie działalności zbrojnej różnych nacjonalistycznych organizacji podziemnych. Wzorem lat 1917-1923 na terenie Wołynia pojawiły się tzw. samodzielne zagony atamańskie. Służbę u Niemców porzuciły oddziały „Siczy Poleskiej” Maksyma Borowca ps. „Taras Bulba” i wystąpiły zbrojnie przeciwko administracji niemieckiej. W rejonach północnego Wołynia pojawiły się także pierwsze grupy bojowe formowane przez delegowanych z Galicji członków OUN Bandery, które z czasem rozrosły się do dobrze zorganizowanych oddziałów partyzanckich, liczących jesienią 1942 r. ponad 600 uzbrojonych ludzi<sup>22</sup>.

Przez cały 1943 r. Wojskowe Oddziały OUN S. Bandery sukcesywnie powiększały swoją liczebność, wchłaniając oddziały innych ugrupowań, nie unikając przy tym podstępu i terroru wobec przeciwników politycznych. Scaleniu oddziałów nacjonalistów ukraińskich przez OUN-B towarzyszył jednocześnie proces budowy we-

---

<sup>20</sup> „Biuletyn Informacyjny” nr 11 z 18 III 1943 r., [w:] „Przegląd Wojskowo-Historyczny”, 2002, nr specjalny 2. Przedruk roczników „Biuletynu Informacyjnego” cz. II 1942-1943, s. 1303.

<sup>21</sup> Uchwały Drugiej Konferencji Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, [w:] R. Drozd, *Ukraińska Powstańcza Armia. Dokumenty – struktury*, Warszawa 1998, s. 43-45.

<sup>22</sup> W. Filar, *Wołyń w latach 1939-1944*, [w:] *Przed Akcją „Wisła” był Wołyń*, Warszawa 2000, s. 19.

dług wzorów regularnej armii – Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA)<sup>23</sup>. Do jesieni 1943 r. zorganizowane zostały sztaby i dowództwa terenowe UPA i ustaliła się struktura jednostek – sotni, kureni, plutonów i drużyn. Na czele UPA stanęło Dowództwo Główne (*Holawna Komanda*), któremu podlegały cztery dowództwa terytorialne. Wołyń i Polesie wchodziły w skład dowództwa „Północ”, na czele którego stanął płk Dmytro Klaczkowski ps. „Kłym Sawur”, który jednoosobowo sprawował władzę wojskową i polityczną jako *prowidnyk* OUN i dowódca UPA.

W kwietniu 1943 r. oddziały UPA na Wołyniu liczyły 8-10 000 ludzi i stale rosły, aby pod koniec roku, według źródeł niemieckich osiągnąć 35-40 000 uzbrojonych ludzi<sup>24</sup>. Uzupełnieniem kadrowych oddziałów UPA były wiejskie oddziały samoobrony tzw. *Samoobronne Kuszczewyje Widdiliwy* (SKW). Składały się one z miejscowej ludności, która była mobilizowana do wykonania jednorazowej akcji zbrojnej, a po jej zakończeniu wracała do domów<sup>25</sup>. Ochronę kontrwywiadowczą zapewniała niezwykle sprawna *Slużba Bezpeky* (SB), która była odpowiedzialna także za likwidację wszystkich osób podejrzanych o wrogą działalność wobec OUN-B i UPA. Tak przyjęta organizacja i zasady działania pododdziałów UPA w pełni pozwalała im na samodzielne prowadzenie różnego rodzaju działań i zapewniały ich dużą mobilność.

Kierownictwo OUN postawiło oddziałom UPA zadanie obrony ludności przed terrorem i grabieżą ze strony okupanta, a jako najważniejszy cel – całkowite wyzwolenie Ukrainy spod obcej okupacji i za-

---

<sup>23</sup> Nazwy „Ukraińska Powstańcza Armia” używały, jako pierwsze oddziały „Tarasa Bulby” – Borowca, skąd zapożyczyły ją oddziały OUN-B, uznając ją za najlepszą pod względem propagandowym. Jako oficjalną datę powstania UPA przyjęto dzień 14 października 1942 r., kiedy powstał pierwszy oddział partyzancki, nazwany później „pierwszą sotnią UPA”. Jesienią 1942 r. powstał także pierwszy oddział partyzancki na Wołyniu, którego dowódcą był Hryć Perehiniak ps. „Dowbeszka”, „Korobka”, P. Mirczuk, op. cit., s. 29.

<sup>24</sup> *Kronika wydarzeń na Wołyniu i w Galicji Wschodniej (1939-1945)*, [w:] *Polska – Ukraina trudna odpowiedź. Dokumentacja spotkań historyków (1994-2001)*, Warszawa 2003, s. 122.

<sup>25</sup> P. Mirczuk, op. cit., s. 197.



bezpieczenie budowy niezależnego państwa ukraińskiego<sup>26</sup>. Stąd też w pierwszej kolejności, w ramach działań wymierzonych przeciwko Niemcom, oddziały partyzanckie OUN rozpoczęły likwidację administracji okupanta, folwarków pozostających pod zarządem niemieckim oraz starały się uniemożliwić ściąganie kontyngentów rolnych.

Wydarzeniom tym towarzyszyły pierwsze napady i mordy Polaków. Często miały one charakter porachunków osobistych i były powodowane chęcią zemsty na jednostkach wysługujących się Niemcom<sup>27</sup>. Niebawem jednak przyjęły one formę eksterminacji całej polskiej ludności cywilnej. 13 listopada 1942 r. po raz pierwszy doszło do masowego mordu ludności narodowości polskiej w miejscowości Obórki pow. łucki, gdzie policja ukraińska zamordowała ok. 50 osób, a osiedle spalono<sup>28</sup>.

Zimą 1942-1943 r. oddziały OUN Bandery nasiliły przygotowania do zbrojnego wystąpienia przeciwko ludności polskiej, która obok Niemców i partyzantki radzieckiej stała się teraz ich głównym obiektem ataku<sup>29</sup>. Zanim doszło do napadów na polskie osiedla w pierwszych miesiącach 1943 r. nadal dochodziło do napaści na pojedyncze osoby i rodziny. Akcja ta skierowana była przeciwko Polakom zatrudnionym w niemieckiej administracji rolnej i leśnej, a następnie rozszerzyła się na ludność wiejską, głównie we wschodnich powiatach Wołynia<sup>30</sup>.

9 lutego 1943 r. miał miejsce mord ludności polskiej w kolonii Parośla I, pow. Sarny, gdzie zamordowano 27 polskich rodzin<sup>31</sup>. W przeciwieństwie do wydarzeń w Obórcie, które można było zakwalifikować, jako akcję pacyfikacyjną w ramach organizowanych przez Niemców

---

<sup>26</sup> M. Szwahulak, *Chronologia wydarzeń na Ukrainie Zachodniej w latach 1939-1945*, [w:] *Polska – Ukraina: trudne pytania*, t. 5, Warszawa 1999, s. 23.

<sup>27</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/III-203, k. 12, Referat pt. *Sprawa ukraińska*, grudzień 1943 r.

<sup>28</sup> J. Łukaszów, *Walki polsko-ukraińskie 1943-1947*, „ZH” 1989, z. 90, s. 168. Por. też: H. Cybulski, *Czerwone noce*, Warszawa 1990, s. 59-60.

<sup>29</sup> P. Mirczuk, op. cit., s. 280.

<sup>30</sup> Meldunek zbiorczy nr 194 z 28 V 1943 r., [w:] *Armia Krajowa...*, t. III, s. 18.

<sup>31</sup> Zbiory Specjalne Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego (cyt. dalej: ZS BUW), Materiały BIP KG AK, sygn. 2131, k. 10, Sprawozdanie okresowe komendanta Okręgu ZWZ-AK Wołyń nr 123/III Op. z 22 IV 1943 r.

operacji przeciwko partyzantom, mordu w Parośli dokonali nacjonaliści ukraińscy.

Wiosną 1943 r. wyraźnie nasiliły się ataki na – zazwyczaj bezbronne – wsie i osiedla polskie, które początkowo tłumaczono prawdziwymi lub fikcyjnymi oskarżeniami o współpracę z partyzantką radziecką, ukrywaniem Żydów lub wyrządzeniem komuś jakiejś krzywdy<sup>32</sup>. Nie można wykluczyć, że część z nich miała także charakter bandyckich napadów o charakterze rabunkowym. Sytuacja radykalnie się pogorszyła w marcu i kwietniu 1943 r., kiedy na polecenie kierownictwa OUN zdezerterowało ze służby niemieckiej ok. 6 000 policjantów ukraińskich<sup>33</sup>. Zabrawszy broń dołączyli oni do istniejących i stworzonych oddziałów „Tarasa Bulby” i Bandery.

Początkowo fala mordów ludności polskiej objęła powiaty: sarneński, kostopolski, rówieński, zdołbunowski i krzemieniecki. W nocy z 21 na 22 kwietnia 1943 r. w położonej 18 km na zachód od Kostopola Janowej Dolinie doszło do największego mordu w tym czasie, kiedy to ofiarą nacjonalistów ukraińskich padło ok. 600 Polaków<sup>34</sup>. W czerwcu fala przeniosła się na powiat Dubno i Łuck. W lipcu kolej przyszła na powiaty: Horchów, Włodzimierz i Kowel, aby w końcu sierpnia objąć ostatni powiat wołyński – Luboml<sup>35</sup>. Działaniom tym towarzyszyła szeptana propaganda głosząca, że „(...) dokąd choć jeden Polak zostanie na ziemi ukraińskiej – dotąd nie będzie wolnej Ukrainy”<sup>36</sup>.

Akcja mordów ludności polskiej spotkała się w wielu miejscowościach zamieszkiwanych przez Polaków z próbą stworzenia lokalnych oddziałów samoobrony<sup>37</sup>. 30 kwietnia 1943 r. Wołyński Delegat Rządu

---

<sup>32</sup> H. Cybulski, op. cit., s. 63.

<sup>33</sup> AAN, AK, sygn. 203/I-23, k. 330 Depesza Komendanta Głównego AK pt. „Położenie na Wołyniu” z 4 V 1943 r.

<sup>34</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939-1945*, t. I, Warszawa 2000, s. 234.

<sup>35</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/II-51, k. 364, Sprawozdanie [Delegata Wołyńskiego RP] z 7 X 1943 r.

<sup>36</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/I-34 t. 3, k. 262, Sprawozdanie miesięczne B[iura] W[schodniego] z Ziem Wschodnich za sierpień 1943 r.

<sup>37</sup> Pierwsze placówki powstały w północnej części Wołynia i przyległych rejonach Polesia w miejscowościach: Jeziory, Szachy, Serniki, Swarycewicze, Borowoje,

Kazimierz Banach ps. „Linowski” wydał odezwę „Do społeczeństwa wołyńskiego”, w której wzywał ludność polską do skupienia się w szeregach samoobrony<sup>38</sup>. Według niepełnych danych w tym czasie zorganizowano w głębokiej konspiracji i często w sposób żywiołowy ok. 100 ośrodków samoobrony różnej wielkości, chroniącej od kilkunastu do kilku tysięcy osób. Najbardziej znane to Przebraże w powiecie łuckim i Huta Stepańska w powiecie kostopolskim. Początkowo słabo zorganizowane i źle uzbrojone, nie mogły skutecznie stawić oporu liczebniejszym i lepiej uzbrojonym oddziałom ukraińskim. Z biegiem czasu ok. 40 spośród nich uległo zagładzie lub zostało ewakuowanych do miast lub większych ośrodków samoobrony. Z kolei tam, gdzie ludność polska stanowiła mniejszość, w obawie o swoje życie musiała pośpiesznie opuścić swoje wsie i przenieść się do miast lub większych skupisk polskich, gdzie istniała samoobrona. Nie przychodziło to jednak łatwo. Jeszcze w maju i czerwcu 1943 r. wielu chłopów polskich mieszkających w takich miejscowościach trudno było nakłonić do porzucenia swoich domostw<sup>39</sup>. Ciężka sytuacja była również w miastach, gdzie chroniła się ludność wiejska. Część uciekinierów Niemcy wywieźli do Rzeszy na przymusowe roboty<sup>40</sup>, pozostali wobec ogromnego przeludnienia biwakowali na placach i ulicach, nie mając czym żywić uratowanego bydła i koni. Sytuację komplikowały dodatkowo działania oddziałów ukraińskich nacjonalistów, które pod groźbą kary chłosty, a nawet śmierci zabraniały chłopom dostarczania żywności do miast<sup>41</sup>.

---

Dubrowice, Wołczyce, Huta Stepańska, Dobryń, Nowosiółki, Głószków, Moczulanka, Nowiny, Bronisławice, Rudnia, Stryj, Mokrym, Myszkowie, Marulczynie, Woronuszach, Jakbówce, Ostrowsk, Wieluń, Biała, Komary, Huta Sopaczewska, Gały, Stara Huta. M. Juchniewicz, *Na wschód od Bugu. Polacy w walce antyhitlerowskiej na ziemiach ZSRR 1941-1945*, Warszawa 1985, s. 50-51.

<sup>38</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/XXIV, k. 1, Odezwa „Do społeczeństwa wołyńskiego”.

<sup>39</sup> L. Świkła, *Życiorys Kazimierza Bąbińskiego*, cz. I, Bobowicko 1973, mps, s. 15.

<sup>40</sup> W sierpniu 1943 r. Komendant Główny AK informował władze w Londynie, że liczba wywiezionych Polaków na roboty wynosi 35 tys. osób. AAN, AK, sygn. 203/I-24, k. 196, Informacja pt. „Położenie na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej” z 22 VIII 1943 r.

<sup>41</sup> ZS BN WBBH, Armia Krajowa, Okręg Wołyń, sygn. III/39/3, Raport nr 314/26 z 4 XI 1943 r.

W meldunku obejmującym okres do 20 kwietnia 1943 r. komendant okręgu pisał o stanie bezpieczeństwa na terenie Wołynia:

Hajdamacka akcja bulbowców rozpoczęta przez bandę Tarasa Bulby w końcu lutego 1943 w pow. sarneńskim, osiągnąwszy największe nasilenie w masowych mordach w pow. sarneńskim i kostopolskim (Parośla – 27 rodzin, Lipniki – 170 [udzi], Hipolitówka – 40 [udzi], okolice Derażnego – 150 [udzi], została jak gdyby chwilowo zahamowana. (...) Ogółem w rejonie działalności bulbowców straty Polaków (służba leśna, osadnicy polscy) oblicza się na około 800 osób. Morderstwa odbywały się w sposób straszliwy (palenie żywcem, rąbanie, wykręcanie stawów itd.)<sup>42</sup>.

Informacje o rosnącym zagrożeniu ludności polskiej na Wołyniu początkowo były traktowane w Warszawie z niedowierzaniem<sup>43</sup>. Wynikało to z fałszywej opinii panującej w kierowniczych ośrodkach polskiego państwa podziemnego o małym uspołecznieniu mieszkańców Wołynia, ich przychylnym nastawieniu do Polaków w związku z większym dorobkiem rządów polskich na tym terenie, a przede wszystkim z lekceważenia aspiracji narodowych Ukraińców i wpływów jakie wśród nich miała OUN.

Meldunki o zbiorowych mordach ludności polskiej spowodowały wydanie 31 marca 1943 r. rozkazu przez Komendanta Sił Zbrojnych Na Kraj o zawieszeniu tworzenia oddziałów Służby Ochrony Powstania<sup>44</sup>

---

<sup>42</sup> ZS BUW, Materiały BIP KG AK, sygn. 3312, k.10, Raport z „Hreczki” do dn. 20 IV 1943 r.

<sup>43</sup> K. Banach, *Z dziejów Batalionów Chłopskich. Wspomnienia. Rozważania. Materiały*, Warszawa 1984 (wyd. II), s. 175.

<sup>44</sup> Nazwa oddziałów powołanych w 1941 r. w ramach ZWZ z przeznaczeniem do ochrony ważnych obiektów wojskowych, instytucji użyteczności publicznej i zakładów przemysłowych po ich opanowaniu w trakcie powstania. Oddziały SOP, szkieletowe w czasie konspiracji miały być uzupełniane poprzez wcielenie starszych roczników (1903-1891), Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1 III do 1 IX 1941, [w:] *Armia Krajowa...*, t. II, s. 95-96. W 1943 r. w wyniku porozumienia z Delegatem Rządu Komendant AK zmienił nazwę SOP na WSOP (Wojskowa Służba Ochrony Powstania), Meldunek organizacyjny nr 190 za czas od 1 IX 1942 do 1 III 1943 r. z 1 III 1943 r., [w:] *Armia Krajowa...*, t. II, s. 431.

przy PZP [kryptonim wewnętrzny AK: „Polski Związek Powstańczy”] na terenie Wołynia. Istniejące już oddziały ochronne zostały przekazane do dyspozycji Wołyńskiemu Delegatowi Rządu<sup>45</sup>.

22 kwietnia komendant wołyńskiego okręgu wydał rozkaz nr 2, w którym zarządził, aby się dowództw terenowych AK użyć do organizacji i dowodzenia oddziałami „Wołyńskiej Samoobrony”. Jednocześnie tym samym rozkazem „Luboń” zakazał w czasie walki stosowania metod, jakich stosują „ukraińskie rezuny”. Samoobrona miała się bronić przed napastnikami lub ich atakować pozostawiając ludność cywilną i jej dobytek w spokoju. Rozkaz zabraniał również zaciągać się do milicji, wszelkich straży i oddziałów w służbie i pod kontrolą niemiecką oraz nawiązywania współpracy z radzieckimi oddziałami partyzanckimi. Dopuszczał natomiast „(..) uzyskanie od Niemców broni, ale w sposób niezależny, jak na to pozwalają warunki”<sup>46</sup>. Jednocześnie na najbardziej zagrożone tereny północno-wschodniego Wołynia z inspektoratów Łuck i Równe wysłano oficerów w celu objęcia dowództwa w ośrodkach samoobrony<sup>47</sup>. Kolejnym zarządzeniem z 17 maja 1943 r. komendant okręgu nakazał utworzenie samoobrony w rejonach o przewadze ludności polskiej oraz zbrojnych oddziałów dyspozycyjnych i zorganizowanie systemu alarmowego<sup>48</sup>. Jednocześnie w kwietniu komendant okręgu przeznaczył 25 000 marek na organizację łączności, transportu, utrzymanie dowódców w terenie i zapomogi dla najbardziej poszkodowanych osób spośród ludności cywilnej<sup>49</sup>.

Mając świadomość posiadania niewystarczających sił i środków do pełnej ochrony polskiej ludności cywilnej, płk „Luboń” zwrócił się do KG AK z prośbą o pomoc i dostarczenie na teren Wołynia broni i amunicji oraz skierowanie kilkunastu dobrze uzbrojonych oddziałów par-

---

<sup>45</sup> W. Filar, *Eksterminacja ludności polskiej na Wołyniu w drugiej wojnie światowej*, Warszawa 1999, s. 113-114.

<sup>46</sup> Rozkaz nr 2, [w:] D. Faszczka, *Skazany na zapomnienie. Płk Kazimierz Bąbiński „Luboń-Wiktor”*, Pułtusk 2008, s. 251-252.

<sup>47</sup> ZS BUW, Materiały BIP KG AK, sygn. 2131, k. 14, Sprawozdanie okresowe komendanta Okręgu ZWZ-AK Wołyń nr 123/III. Op z 22 IV 1943 r.

<sup>48</sup> W. Filar, *Eksterminacja...*, s. 118.

<sup>49</sup> ZS BUW, Materiały BIP KG AK, sygn. 3312, k. 14, Sprawozdanie okresowe komendanta Okręgu ZWZ-AK Wołyń nr 123/III. Op z 22 IV 1943 r.

tyzanckich, a także przyznanie dodatkowych środków na cele opieki społecznej<sup>50</sup>. W odpowiedzi na te prośby w drugiej połowie sierpnia okręg otrzymał 5 000 sztuk amunicji 9 mm i 1 000 sztuk amunicji karabinowej<sup>51</sup>.

Wobec ukraińskiego zagrożenia w czerwcu 1943 r. nastąpiła reorganizacja sił konspiracyjnych. Znaczna część kadry dowódczej oraz praktycznie wszystkie siły wiejskie skierowane zostały do organizowania samoobrony. W konspiracji pozostała tylko część sił okręgu w ośrodkach miejskich. Zakres pomocy udzielonej oddziałom samoobrony przez struktury terenowe AK był duży. Wojskowy komendant Przebraża H. Cybulski napisał na ten temat:

W zdobywaniu informacji u Niemców pomagała nam Armia Krajowa, inspektorat łucki. (Pomoc ta była zresztą wszechstronna inspektor „Adam” i jego zastępca „Czyżyk” [por. Jerzy Aleksandrowicz – przyp. D.F.] byli częstymi gośćmi w Przebrażu, służyli nam radą, kiedy umacnialiśmy obóz pomagali finansowo, przydzielali nam żywność, broń lub pieniądze, zaopatrywali nas w prasę konspiracyjną. W czasie największego nasilenia „bitwy o szynę” inspektorat wydelegował swojego oficera, który szkolił nas w dywersji)<sup>52</sup>.

Dzięki tej pomocy utworzono silne bazy samoobrony m.in. w: Przebrażu, Hucie Stepańskiej, Pańskiej Dolinie, Starej Hucie, Zasmykach i Bielinie. Ludność polska praktycznie skoncentrowała się w 11 miastach, 25 bazach i ośrodkach samoobrony<sup>53</sup>. Mimo to według niepełnych, szacunkowych danych liczba ludności polskiej zamordowanej do sierpnia 1943 r. z rąk ukraińskich nacjonalistów wzrosła do ok. 15 000<sup>54</sup>.

---

<sup>50</sup> W. Filar, *Polskie podziemie niepodległościowe AK w obronie ludności polskiej na Wołyniu*, „Biuletyn Informacyjny Żołnierzy Środowiska 27 Dywizji Wołyńskiej AK” 1998, nr 3, s. 38.

<sup>51</sup> J. Turowski, op. cit., s. 35.

<sup>52</sup> H. Cybulski, op. cit., s. 170.

<sup>53</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/III-203, k. 13, Referat pt. *Sprawa ukraińska* z grudnia 1943 r.

<sup>54</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/I-34, t. 3, k. 243, Informacja Biura Wschodniego pt. „Sytuacja społeczna w sierpniu 1943 r.”.

Kwestie ochrony ludności polskiej były także przedmiotem spotkania komendanta wołyńskiego AK płk. Bąbińskiego z Delegatem Rządu K. Banachem.

Na spotkaniu omówiliśmy przede wszystkim sprawę samoobrony na wypadek zaczynających się gwałtów ukraińskich. Dyskutowaliśmy dłuższy czas na ten temat, stawiałem szereg wniosków w tej sprawie, jednak dla nas obu leżała sprawa ratowania Polaków przed rzezią upowców, dałem temu wyraz w instrukcjach wydawanych na odprawach z inspektorami. Po ustaleniu stanu faktycznego i omówieniu bieżących spraw zagadnienie ująłem w następujący sposób – Po skończeniu działań wojennych, zamelduje się u Pana jako terytorialny dowódca u przedstawiciela Rządu Rzeczypospolitej; natomiast w chwili obecnej wojny muszę być w uprzywilejowanej sytuacji, gdy stan rzeczy zmusza mnie do energicznych i natychmiastowych działań, a więc będę dysponował całą siłą zbrojną, jaka jest w moim rozporządzeniu. Czy Pan się zgadza z tą moją tezą? Niestety, nie było wspólnej platformy i decyzja przeniosła się na teren Komendy Głównej – tak zakończył swoją relację z tego spotkania płk „Luboń”.<sup>55</sup>

Wśród spraw bieżących omówiono m.in. kwestię oddziału BCh, który miał według słów K. Banacha przybyć z centralnej części kraju w celu udzielenia pomocy polskiej ludności cywilnej zagrożonej terrorem ukraińskim. W trakcie rozmowy „Linowski” zażądał od płk. Bąbińskiego wyrażenia zgody na podporządkowanie tego oddziału sobie i poprosił o wyznaczenie spośród oficerów AK dowódcy. Komendant okręgu odrzucił te żądania i ostatecznie ustalono, że oddział w czasie przemieszczania się będzie podlegał poszczególnym inspektorom rejonowym AK. Na dowódcę tego oddziału został wyznaczony por. Michał Fijałka, dotychczasowy zastępca inspektora rejonowego w Kowlu. Oddział ten wbrew zapowiedziom Banacha nigdy nie pojawił się na Wołyniu<sup>56</sup>.

Pod presją drastycznie zwiększającej się liczby napadów ukraińskich w „celu podjęcia jednolitej akcji obrony”, 19 lipca 1943 r. K. Banach i K. Bąbiński wydali wspólny rozkaz o zespoleniu Państwowego Kor-

---

<sup>55</sup> ZS BN WBBH, Relacje i wspomnienia, sygn. III/49/126, K. Bąbiński, *Konspiracja...*, s. 13.

<sup>56</sup> M. Fijałka, *27 Wołyńska Dywizja Piechoty AK*, Warszawa 1986, s. 33. Por też: L. Świkła, *Życiorys...*, cz. II, s. 32.

pusu Bezpieczeństwa z wojskiem<sup>57</sup>. Równocześnie do składu Komendy okręgu został włączony zastępca Delegata Okręgowego kpt. Julian Kozłowski ps. „Cichy”<sup>58</sup>. Różnice zdań co do zakresu i sposobu scalenia doprowadziły już na samym początku do nieporozumień. W ich efekcie Okręgowy Delegat Rządu wydał rozkaz, w którym wyjaśniał, że:

PKB zachowuje dotychczasową odrębność organizacyjną (...). W miarę możliwości ma służyć pomocą wojsku, ale (...) wstrzymując natychmiast przekazywanie członków naszej organizacji i broni do PZP<sup>59</sup>.

W swoim następnym rozkazie K. Banach przerzucił pełną odpowiedzialność za brak porozumienia na wojsko, pisząc o niewłaściwym podejściu struktur AK do współpracy z czynnikami delegatury, ingerencji, dezorganizacji i marnotrawieniu dorobku PKB i nakazał:

Powstrzymać bezwzględnie przekazywanie oddziałów, ludzi i broni z szeregów PKB do PZP. (...) Żadnemu z pracowników Delegatury lub PKB nie wolno przyjmować żadnych funkcji z PZP. (...) Nie honorować i nie przyjmować do wiadomości rozkazów wydanych do PKB lub czynników Delegatury przez PZP, gdyż to nie wypływa z treści rozkazu o zespoleniu ani uprawnień PZP<sup>60</sup>.

Po masowych mordach ludności polskiej w powiatach horochowskim, włodzimierskim i kowelskim, 20 lipca 1943 r. ukazał się rozkaz płk. „Lubonia” nakazujący komendantom obwodów utworzenie oddziałów partyzanckich, które miały uzyskać gotowość bojową do 28 lipca<sup>61</sup>. W stosunkowo krótkim czasie utworzono dziewięć takich oddziałów:

---

<sup>57</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/XXIV-1, k. 2, Rozkaz zespolenia z 19 lipca 1943 r.

<sup>58</sup> Sprawozdanie z dotychczasowej współpracy z PZP i tkwiących na tej drodze trudności, [w:] *Archiwum Adama Bienia. Akta narodowościowe (1942-1944)*, oprac. J. Brzeski, A. Roliński, Kraków 2001, s. 157.

<sup>59</sup> Cyt. za: W. Siemaszko, *Podziemie cywilne Wołynia*, cz. 2, „Biuletyn Informacyjny...”, 1990 nr 4, s. 2.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 3.

<sup>61</sup> W. Filar, *Eksterminacja...*, s. 124.



- w powiecie łuckim: oddział ppor. Jana Rerutko ps. „Drzazga” liczący początkowo 107 ludzi;
- w powiecie kowelskim: oddział por. Władysława Czermińskiego ps. „Jastrząb” liczący ok. 150 ludzi i oddział por. Michała Fijałki ps. „Sokół” liczący ok. 120 ludzi;
- w powiecie kostopolskim: oddział kpt. Władysława Kochańskiego ps. „Bomba” liczący ok. 500 ludzi;
- w powiecie sarneńskim: oddział por. Zenona Blachowskiego ps. „Strzeмиę” liczący ok. 100 ludzi;
- w powiecie zdołbunowskim: oddział por. Franciszka Pukackiego ps. „Gzys” liczący ok. 80 ludzi;
- w powiecie rówieńskim: oddział ppor. Ryszarda Walczaka ps. „Ryszard” liczący ok. 80 ludzi;
- w powiecie lubomelskim: oddział por. Kazimierza Filipowicza ps. „Kord” liczący ok. 80 ludzi;
- w powiecie włodzimierskim: oddział ppor. Władysława Cieślińskiego ps. „Piotruś” liczący ok. 80 ludzi.

Powstałe oddziały partyzanckie działając w rejonach poszczególnych baz były w ustawicznym ruchu, patrolowały teren i wspierały samoobronę w walce z oddziałami UPA. W wydanej instrukcji dla oddziałów dyspozycyjnych „P” jednoznacznie stwierdzono, że celem utworzonych oddziałów partyzanckich jest obrona ludności polskiej i jej mienia przed zagładą i zniszczeniem ze strony wrogów. Wszyscy ich członkowie mieli przy tym zdawać sobie sprawę i pamiętać, że nie są one oddziałami karnymi<sup>62</sup>. W praktyce obok działań obronnych podejmowały one, mimo istnienia cytowanego wcześniej rozkazu, akcje prewencyjne i odwetowe wymierzone przeciwko ukraińskiej ludności cywilnej podejrzewanej o współudział w napadach. Taki charakter miały działania oddziału por. K. Filipowicza ps. „Kord”, który 6 września 1943 r. spalił ukraińską wieś Wysock<sup>63</sup>, a 8 grudnia 1943 r. w odpowiedzi na napad na kolonię Ostrowy dokonał wypadu na ukraińską wieś Wiszniów<sup>64</sup>. Skala

---

<sup>62</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/XXIV-1, k. 3, Instrukcja dla Oddz[iałów] „P” z 20 VII 1943 r.

<sup>63</sup> W. Filar, *Eksterminacja...*, s. 230.

<sup>64</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, op. cit., t. I, s. 524.

tych gwałtów nie daje się jednak w żaden sposób porównać z działaniami ukraińskiego podziemia.

Podjęte w przymusowej sytuacji decyzje stawienia czoła zagrożeniu ze strony UPA przy pomocy zwartych oddziałów partyzanckich były jednoznaczne z dekonspiracją znacznych sił okręgu i ujawnieniem ich wobec Niemców i wymagały akceptacji Komendy Głównej AK. Gen. Tadeusz Komorowski „Bór” w swoim „Meldunku organizacyjnym nr 220” z 31 sierpnia 1943 r. do Naczelnego Wodza przedstawił zakres działań podjętych przez komendanta okręgu w celu obrony ludności polskiej w następujący sposób:

(...) II. Akcja samoobrony na terenie Okręgu Wołyń

(...) K[o]m[en]d[an]t Okręgu ob. Luboń nakazał d[owód]com własnych oddziałów bojowych w terenie przystąpić do organizowania ludności do akcji samoobrony przez:

a) utworzenie oddziałów samoobrony z całej miejscowej ludności polskiej  
– ustanowienie dziennej i nocnej służby ubezpieczającej, uzbrojonej w miarę możliwości w broń palną, a w razie jej braku – w siekiery, widły, pałki,  
– ewakuację ludności polskiej w lasy w razie przeważającej siły napastników,  
– udzielanie pomocy finansowej najbardziej poszkodowanym ofiarom spośród ludności polskiej;

b) na terenie najbardziej zagrożonym, w Insp.[ektoratach] rej.[onowych] Równe, Łuck i samodzielnym Obwodzie Sarny, inspektorzy rej. przystąpili do pośpiesznego montowania i usprawnienia sieci łączności tak, by w razie potrzeby można było oderwać oddziały bojowe do obrony rodzin polskich przed mordami.

[Ponadto k[o]m[en]d[an]t Okręgu:

c) przyspieszył tworzenie oddziałów Kedywu;

d) nakazał BIPowi okręgowemu, by w porozumieniu z Okr.[ęgowym] Del.[egatem] Rz.[ądu] wydał odezwę do ludności ukraińskiej wyjaśniając, że Polacy z narodem ukraińskim pragną zgodnej pracy dla przyszłości tych ziem i wspólnego dobra, każdy jednak akt gwałtu, wymierzony przeciw Polsce i Polakom, spotka się ze zdecydowanym odwetem;

e) aby nie dopuścić do rozbicia się sił polskich, rozproszonych w terenie, zakaz k[o]m[en]dy Okr.[ęgu] o nie wstępowaniu Polaków do wszelkich oddziałów ochronnych, organizowanych przez okupanta.

Rozkazem z 3 V 43 L.441/I zaakceptowałem zarządzenia, wydane przez ob. Lubonia i nakazałem opracowanie planu samoobrony wspólnie z Okr.[ęgowym] Del.

[egatem] Rz.[ądu] Sprawa skomplikowała się o tyle, iż Okr.[ęgowy] Del.[egat] Rz.[ądu] ob. Linowski nie przebywał na terenie Okręgu wołyńskiego stale, ale miał swe m.p. w Komendzie Głównej.

3. Wobec niezwykle groźnej sytuacji, jaka wskutek tych wypadków zapanowała na terenie Okręgu wołyńskiego, k[o]m[en]da Okręgu w czerwcu 43 r. przystąpiła do reorganizacji sił i środków działania. Część sił Okręgu pozostała nadal w konspiracji w ośrodkach miejskich, natomiast znaczną część kadry dowódczej, wszystkie siły wiejskie i część miejskich skierowano do walki.

Samoobronę oparto na dwu elementach:

a) tworzenia silnych baz obronnych z kilkunastu wsi o dużych skupiskach ludności polskiej, obronę tych baz podejmują miejscowe oddziały z zastosowaniem umocnień, rowów strzeleckich i zasieków;

b) tworzenie silnych oddziałów partyzanckich, ruchliwych współdziałających od zewnątrz z obroną baz.

Do oddziałów partyzanckich werbowana jest także największa ilość zdolnych do noszenia broni mężczyzn, z drugiej zaś strony dąży się, jednocześnie do skupienia ludności polskiej w bazach obronnych koło kilku większych miast Okręgu wołyńskiego, przeciwdziałając jednak ucieczce jej do miast<sup>65</sup>.

Mimo prób dialogu z Ukraińcami podejmowanymi z inicjatywy Delegata Rządu RP na początku lipca 1943 r.<sup>66</sup>, jego odezwy „Do społeczeństwa wołyńskiego”<sup>67</sup> i odezwy wzywającej do zaprzestania bratobójczych walk skierowanej do Ukraińców przez Krajową Reprezentację Polityczną<sup>68</sup> akcje zbrojne wymierzone przeciwko

---

<sup>65</sup> Meldunek organizacyjny nr 220 za czas od 1 III 1943 do 31 VIII 1943 z 31 sierpnia 1943 r., [w:] *Armia Krajowa...*, t. III, s. 126-127.

<sup>66</sup> Nie przyniosły one większych efektów i ostatecznie z nich zrezygnowano, gdy udający się na rozmowy z lokalnym dowódcą UPA Zygmunt Rumel ps. „Krzysztof Poręba” i Krzysztof Markiewicz ps. „Czort” zostali 10 lub 11 VII 1943 r. zamordowani w bestialski sposób (rozerwani końmi) w Kustyczach k. Turzysk, F. Budzisz, *Z rodu Anhelich*, „Biuletyn Informacyjny...”, 1997, nr 1, s. 25-27.

<sup>67</sup> Odezwa Wołyńskiego Delegata Rządu RP „Do społeczeństwa wołyńskiego” z 28 VII 1943 r., [w:] *Archiwum Adama Bienia...*, s. 107-112.

<sup>68</sup> 30 VII 1943 r. Krajowa Reprezentacja Polityczna opublikowała „Odezwę do narodu ukraińskiego” w treści, której szczególnie wyeksponowano zarzuty współdziałania części narodu ukraińskiego z okupantem, wytknięto mordy dokonywane na ludności

polskiej ludności nasiliły się. Kulminacja ataków nastąpiła w lipcu 1943 r. Znamiennej datą jest tu dzień 11 lipca, kiedy o świcie oddziały UPA wspomagane przez miejscową ludność ukraińską dokonały napaści na Polaków w 125 wsiach i koloniach powiatów Horochów, Włodzimierz Wołyński i Kowel. Dwa dni później zostało zaatakowanych 10 dalszych osad, pomiędzy 14 a 15 lipca, a w dniach 16-18 lipca następne 37 miejscowości<sup>69</sup>. Szczególnie głośnym echem na całym Wołyniu odbiła się rzeź w kościele w Kisielinie, gdzie ogółem zamordowano 90 osób<sup>70</sup> oraz trzydniowa obrona Huty Stepańskiej.

Zasięg całej akcji i jej rozmiary nie budzą wątpliwości, że była ona wcześniej zaplanowana i przygotowana. Celem jej była przy tym bezwzględna eksterminacja ludności polskiej. Motyw tej masakry pozostaje nie do końca wyjaśniony. Zdaniem części polskich historyków, działania banderowców na Wołyniu wynikały z praktycznej realizacji uchwał przyjętych na III Konferencji OUN Bandery w lutym 1943 r. Kierownictwo ukraińskiego podziemia licząc się z możliwością wybuchu konfliktu polsko-ukraińskiego postanowiło wcześniej „oczyścić” sporne tereny z polskiej ludności. Przy czym celem tych działań miało być nie wymordowanie, a jedynie wypędzenie Polaków przy użyciu wszystkich dostępnych metod. W praktyce jednak sytuacja wymknęła się spod kontroli i doszło do zbrodni<sup>71</sup>.

Odminną opinię prezentują historycy podkreślający silny wpływ skrajnie narodowej, faszystowskiej ideologii „integralnego nacjonalizmu” na decyzje podejmowane przez przywódców OUN-B. Według nich już w chwili utworzenia OUN w 1929 r. organizacja ta przyjmując założenie utworzenia jednolitego narodowo państwa postanowiła

---

cywilnej, grożono karami i apelowano o zawrócenie z niewłaściwej drogi. Uznając prawo narodu ukraińskiego do utworzenia niepodległego państwa ukraińskiego, zastrzegano nienaruszalność wschodniej granicy II Rzeczypospolitej, AAN, Rada Jedności Narodowej, sygn. 199/IV, k. 1, Odezwa „Do narodu ukraińskiego” z 30 VII 1943 r.

<sup>69</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, op. cit., t. II, s. 1048.

<sup>70</sup> Ibidem, t. I, s. 160.

<sup>71</sup> R. Torzecki, *Polacy i Ukraińcy. Sprawa ukraińska w czasie II wojny światowej na terenie II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1993, s. 255-275.

wymordować wszystkich Polaków na Wołyniu. Wiosną i latem 1943 r. wykorzystując sprzyjające okoliczności przystąpiła „jedynie” do realizacji tych założeń programowych<sup>72</sup>.

Inny motyw działań ukraińskich na Wołyniu sformułował G. Motyka w oparciu o odtajnione dokumenty Służby Bezpieczeństwa Ukrainy. Badacz ten uważa, że decyzję o rozpoczęciu akcji eksterminacji ludności polskiej podjął samodzielnie, bez konsultacji z Centralnym Prowidem OUN płk Dmytro Klaczkowski. Wykorzystując kontrowersje w kierownictwie banderowców dotyczące koncepcji dalszej walki zbrojnej postanowił on metodą faktów dokonanych narzucić swoją taktykę całej OUN-B i zmusić Ukraińców do bezwzględnej rozprawy z Polakami<sup>73</sup>. Wpływ na tę decyzję miała radykalizacja nastrojów społeczeństwa ukraińskiego i dezercja ukraińskiej policji, której członkowie wydatnie zasilili szeregi oddziałów partyzanckich. Innym czynnikiem, który mógł skłonić go do podjęcia decyzji o fizycznej likwidacji ludności polskiej była jej bezbronność i brak ochrony, co dawało duże szanse powodzenia całej tzw. „masowej antypolskiej akcji”. Rozkaz o jej podjęciu musiał w tej sytuacji zostać wydany nie później niż w czerwcu 1943 r.<sup>74</sup> Podobne stanowisko w tej kwestii zajmuje również ukraiński historyk Ihor Iliuszyn<sup>75</sup>.

Nie znając w pełni motywów działań ukraińskich komendant Okręgu AK Wołyń w swoim sprawozdaniu z 28 lipca 1943 r. przedstawił własną ocenę sytuacji, w której pisał:

W terenie panuje zupełny chaos i rozbitcie. (...) OUN, która być może miała nadzieję na utrzymanie steru działania – ster ten utraciła częściowo na rzecz Sowie-

---

<sup>72</sup> W. Poliszczuk, *Dowody zbrodni OUN i UPA. Integralny nacjonalizm ukraiński jako odmiana faszyzmu*, t. 2, *Działalność ukraińskich struktur nacjonalistycznych w latach 1920-1999*, Toronto 2000, s. 421-450.

<sup>73</sup> G. Motyka, *Postawy wobec konfliktu polsko-ukraińskiego w latach 1939-1953 w zależności od przynależności etnicznej, państwowej i religijnej*, [w:] *Tygiel narodów. Stosunki społeczne i etniczne na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej 1939-1953*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 2002, s. 326-327.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 329.

<sup>75</sup> I. Iliuszyn, *UPA i AK konflikt w Zachodniej Ukrainie (1939-1945)*, Warszawa 2009, s. 117-118.

tów, częściowo na bieg wypadków, którymi nikt już nie jest w stanie kierować. (...) Odnosi się wrażenie dzikich pól lub pola doświadczalnego, na którym każdy może robić eksperymenty. (...) Na tym tle położenie ludności polskiej przedstawia się nad wyraz ciężko. Stałem wobec zagadnienia – jak dać pomoc ludności i utrzymać siły zbrojne w stanie zdolnym do przetrwania i walki. Samoobrona w ujęciu pierwotnym z marca – kwietnia br. już nie wystarcza. Nie można utrzymać nawet dobrze dowodzonych i uzbrojonych umocnionych rejonów, gdyż obaj wrogowie Niemcy i Sowiety dążą do rozbicia tych skupisk, powtarzam – obaj, wykorzystując do tego ukraińską masę chłopską. Ciężar rodzin i dobytku znajdującego się w ośrodkach obronnych zmusza do obrony na miejscu, a więc ułatwi w końcu wrogowi rozpoznanie, uspienie, a w rezultacie krwawą likwidację ośrodka<sup>76</sup>.

W sierpniu 1943 r. zanotowano kolejne 135 napady na wsie i osady polskie, a we wrześniu – 39. Jesienią fala mordów wyraźnie się zmniejszyła, co po stronie polskiej zostało odczytane jako wzrost siły samoobrony<sup>77</sup>. W zestawieniu z opublikowanymi dokumentami ukraińskimi należy sądzić jednak, że mniejsza liczba napaści wymierzonych przeciwko Polakom wynikała z oceny dowództwa UPA, które lekceważąc możliwości dalszego oporu ludności polskiej uważało, że Polacy „przedstawiają nieznaczną siłę”<sup>78</sup> oraz podjęcia działań w celu przygotowania podziemia ukraińskiego do powrotu władzy radzieckiej. Nie bez znaczenia były również działania przeciwpartyzanckie podjęte przez Niemców w celu opanowania sytuacji na zapleczu frontu<sup>79</sup> oraz fakt skupienia się ludności polskiej w miastach i dużych ośrodkach wiejskich.

Do końca 1943 r. w wyniku zakrojonych na szeroką skalę działań partyzanckich, oddziały UPA opanowały znaczne tereny Wołyńia, ogra-

---

<sup>76</sup> ZS BUW, Materiały BIP KG AK, sygn. 2131, k. 34, Sprawozdanie z sytuacji na terenie Wołyńia nr 189/23 z 28 VII 1943 r.

<sup>77</sup> Meldunek organizacyjny za okres od 1 IX 1943 do 29 II 1944 z 1 marca 1944 r., [w:] *Armia Krajowa...*, t. III, s. 348.

<sup>78</sup> P. Mirczuk, op. cit., s. 280.

<sup>79</sup> W sprawozdaniu Biura Wschodniego Delegatury Rządu RP na Kraj z sierpnia 1943 r. zawarta jest m.in. informacja o utworzeniu w Równym specjalnego dowództwa na czele z generałem do walki z „bandami” i podejmowaniu przez Niemców ekspedycji karnych. AAN, DRRPnK, sygn. 202/I-34 t. 3, k. 264, Sprawozdanie miesięczne B[iura] W[schodniego] z Ziemi Wschodnich za sierpień 1943 r.

nicząc w ten sposób władzę Niemców jedynie do większych miast i głównych szlaków komunikacyjnych, które były patrolowane przy pomocy broni pancernej i bronione przez stałe punkty oporu<sup>80</sup>. W obawie o swoje bezpieczeństwo Niemcy w teren zapuszczali się tylko większymi oddziałami, a komunikacja po szosach odbywała się w konwojach.

W okresie świąt Bożego Narodzenia 1943 r. ataki na ludność polską ponownie przybrały na sile. Oddziały UPA wspomagane przez miejscową ludność ukraińską zaatakowały polskie bazy samoobrony w rejonie: Kowla, Równego, Łucka i Włodzimierza<sup>81</sup>. Tym razem napaść została odparta. Ukraińcy czuli się przy tym na tyle silni, że pozwolili sobie na zaatakowanie po raz pierwszy miasta, pałac przedmieścia Łucka<sup>82</sup>.

Rozwój wydarzeń na Wołyniu, skala mordów popełnionych na ludności polskiej przez ukraińskich nacjonalistów, ich bezwzględność i okrucieństwo niewątpliwie zaskoczyła komendę wołyńskiego Okręgu AK. Mimo nadchodzących alarmistycznych meldunków nie dostrzeżono na czas zbliżającego się zagrożenia, stąd też podjęte działania mające na celu ochronę ludności cywilnej okazały się mocno spóźnione.

Stało się to m.in. dlatego, że komendant okręgu oraz jego najbliżsi współpracownicy zostali oddelegowani z Warszawy z jasno sprecyzowanym zadaniem przygotowania sił okręgu do zadań w ramach skierowanej przeciwko Niemcom akcji „Burza”. Jako wojskowi skupili oni swoją aktywność i uwagę początkowo na realizacji tego zadania, częściowo bagatelizując zagrożenie ze strony ukraińskiej. Zawiniło również – na co zwracał uwagę bezpośredni uczestnik tych wydarzeń Józef Figórski – niewłaściwe ukierunkowanie wywiadu. Zgodnie z dyrektywami KG AK zajął się on przede wszystkim Niemcami, co skutkowało niepełną wiedzą o planach nacjonalistów ukraińskich<sup>83</sup>.

Trzeba przy tym pamiętać, że w pierwszych miesiącach 1943 r. okręg był dopiero w fazie organizacji i samodzielnie nie był w stanie zapewnić bezpieczeństwa mieszkającej tu ludności polskiej. Podjęte przez komen-

---

<sup>80</sup> AAN, DRRPnK, sygn. 202/I-35 t. 3, k. 236, Sprawozdanie sytuacyjne „Graniczy” [Biura Wschodniego] z Ziemi Wschodnich za miesiąc listopad 1943 r.

<sup>81</sup> *Polska – Ukraina trudna odpowiedź...*, s. 121.

<sup>82</sup> W. Siemaszko, E. Siemaszko, op. cit., t. I, s. 659.

<sup>83</sup> J. Figórski, *Wołyń mojej młodości*, cz. 3, „Biuletyn Informacyjny...” 1999 nr 3, s. 27.

danta okręgu próby zwrócenia uwagi na rodzący się problem i pozyskania pomocy z zasobów centralnych, jak wiadomo, zakończyły się niepowodzeniem. Rola KG w tym wypadku ograniczyła się jedynie do akceptacji działań podjętych przez płk. K. Bąbińskiego. Charakterystyczne przy tym jest to, że w czasie konspiracji na terenie okręgu, mimo całej dramaturgii sytuacji, nie było żadnej inspekcji ze szczebla KG AK<sup>84</sup>.

W tej niezwykle trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się K. Bąbiński wiosną i latem 1943 r. zdany był więc tylko na własne siły. Stał przy tym nie tylko wobec trudności, jakie stwarzał okupant i działalność ukraińskiego podziemia zbrojnego, ale również braku dobrej woli delegata rządu oraz braku jasno sprecyzowanego, realistycznego stanowiska rządu i jego przedstawicielstwa w kraju wobec problemu ukraińskiego. Szczególną rolę odegrał tu Okręgowy Delegat Rządu – K. Banach, który pełniąc funkcję przedstawiciela władzy cywilnej na terenie Wołynia mimo deklaracji zrobił niewiele, aby zacieśnić współpracę z organizacją wojskową. Kierując się przy tym względami ambicjonalnymi i interesem politycznym uniemożliwił konsolidację działań, dążąc przy tym do obrony własnej niezależności i samodzielności oraz utworzenia, jako konkurencyjnych wobec Armii Krajowej oddziałów Batalionów Chłopskich<sup>85</sup>. Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że „Luboń” również zachowywał się mało elastycznie, jakby nie zauważając zmian, jakie nastąpiły w kraju po klęsce wrześniowej.

Mimo tego niekorzystnego splotu wydarzeń jesienią 1943 r. siłami okręgu i pozostającymi z nimi w związku oddziałów samoobrony udało się zahamować pochód nacjonalistów ukraińskich, zadać im dotkliwe straty i tym samym zmniejszyć liczbę ofiar wśród Polaków. Przyjmuje się, że w ciągu całego 1943 r. żołnierze polskiego podziemia stoczyli ok. 150 walk w obronie ludności polskiej zagrożonej terrorem ukraińskim, w których poległo ok. 200 żołnierzy AK<sup>86</sup>.

## **Dariusz Faszcza**

---

<sup>84</sup> Odręczna notatka L. Świkli. [b. d. i m.]. W posiadaniu autora. Por. też: D. Gozdawa-Gołębiowski, *Szkolenie w ZWZ-AK*, „Zbroja...” s. 18. Autor tłumaczy tu brak inspekcji na Wołyniu wyjątkowymi trudnościami w poruszaniu się po terenie okręgu i potrzebą przekraczania pilnie strzeżonej granicy.

<sup>85</sup> K. Banach, op. cit., s. 182-183.

<sup>86</sup> J. Turowski, op. cit., s. 512.



## **AK „Wołyń” district headquarters against the extermination of Polish population in 1943**

### **Key words**

Home Army, Kazimierz Bąbiński, Extermination of Polish population at Wołyń, Organization of Ukrainian Nationalists, Ukrainian Insurgent Army.

### **Abstract**

Content of the article concentrates on presentation of Polish Underground Forces at Wołyń in 1943 in the context of actions aimed to limit the extermination of Polish population. Initiated in spring of 1943 by local structures of the OUN and UPA, the action had an extremely bloody outcome. Were the structures of Home Army acting in the area of Wołyń voivodeship able to oppose it? What has been done to stop the *hecatomb* of Polish civilian population? What factors had an influence on the decisions made then? This article is an attempt to answer above questions using documents from that time and subject literature regarding the subject.

## **Die Kommandantur des Kreisgebiets der Heimatarmee „Wolhynien” gegen die Extermination der polnischen Bevölkerung im Jahre 1943**

### **Schlüsselwörter**

Heimatarmee, Kazimierz Bąbiński, Extermination der polnischen Bevölkerung in Wolhynien, Organisation der ukrainischen Nationalisten, Ukrainische Aufstandsarmee.

### **Zusammenfassung**

Inhalt des Artikels ist die Darstellung der Rolle des polnischen militärischen Untergrunds in Wolhynien 1943, hinsichtlich der Handlungen, die auf die Einschränkung der Extermination der polnischen Bevölkerung gerichtet waren. Die von den örtlichen von OUN und UPA Strukturen in 1943 initiierte Aktion, hat einen ausgespro-

chen blutigen Tribut gefordert. Haben sich die auf dem Gebiet der ehemaligen Wolhyniener Woiwodschaft wirkenden Strukturen der Heimatarmee diesem Handeln widersetzen können? Was hat man gemacht, um eine Hekatombe der polnischen Zivilbevölkerung zu verhindern? Welche Faktoren haben einen Einfluss auf die gefassten Entscheidungen gehabt? Der Artikel ist ein Versuch, die oben gestellten Fragen zu beantworten, und dabei zu diesem Zweck die erhaltenen Dokumente und die Gegenstandsliteratur auszunutzen.

## **Командование округа АК «Воłyнь» по отношению к истреблению польского населения в 1943 г.**

### **Ключевые слова**

Армия Крайова, Казимеж Бомбински, истребление польского населения на Воłyни, Организации украинских националистов, Украинская повстанческая армия

### **Резюме**

Статья описывает роль Польского военного подполья на Воłyни в 1943 г. в контексте действий, направленных на ограничение истребления польского населения. Инициированная весной 1943 г. местными структурами ОУН и УПА акция собрала исключительно кровавую жатву. Могли ли, действовавшие на территории бывшего воłyнского воеводства, структуры Армии Крайовой воспротивиться этому? Что было сделано, чтобы остановить гекатомбу польского гражданского населения? Какие факторы оказали влияние на принятые решения? Статья пытается ответить на перечисленные выше вопросы, используя при этом сохранившиеся до сих пор документы и литературу предмета.